



S T O W A R Z Y S Z E N I E

FORUM RECYKLINGU SAMOCHODÓW

Al. Jerozolimskie 202,

02-486 WARSZAWA

Warszawa, 29 marca 2013 r.

Szanowny Pan
Tadeusz Arkit
Podkomisja stała ds. monitorowania
gospodarki odpadami
Sejm Rzeczypospolitej
Polskiej
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

FORS 056/2013

Szanowny Panie Przewodniczący,
Dotyczy: projektu ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi (druk sejmowy nr 815)

W związku ze sprawozdaniem Podkomisji stałej ds. monitorowania gospodarki odpadami w sprawie projektu ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, w imieniu członków Stowarzyszenia FORS chcielibyśmy przedstawić następujące uwagi do projektu.

- 1) Art. 6 ust. 2 projektu ustawy zakłada niestosowanie przepisów ustawy w zakresie opłaty produktowej do tych przedsiębiorców wprowadzających produkty w opakowaniach, którzy w danym roku kalendarzowym wprowadzili do obrotu produkty o łącznej masie opakowań nieprzekraczających 1 Mg. Art. 7 ust. 1 projektu stanowi natomiast, że w zakresie w jakim przepisy o opłacie produktowej nie mają zastosowania do w/w przedsiębiorców, stanowi to dla nich pomoc de minimis. Zwracamy uwagę, że projekt nie przewiduje żadnych rozwiązań w zakresie uiszczania opłaty produktowej, gdy przedsiębiorcy wprowadzający produkty do obrotu w opakowaniach wprowadzili do obrotu produktu o łącznej masie opakowania nieprzekraczających 1 Mg, wykorzystali już dopuszczalny limit pomocy de minimis tj. 200 000 euro w ciągu trzech lat lub nie spełniają innych warunków określonych w przepisach unijnych do uzyskania tej pomocy (np. mają złą sytuację finansową, która w świetle unijnych regulacji uniemożliwia przyjęcie pomocy de minimis). Projekt zakłada niejako „przymusowe” zwolnienie z obowiązku wnoszenia opłaty produktowej, nawet wówczas, gdy dany przedsiębiorca z takiego zwolnienia i przyjęcie pomocy de minimis skorzystać nie może. Nie ma żadnych przepisów

dotyczących sposobu uiszczenia opłaty produktowej w przypadku braku możliwości skorzystania ze zwolnienia, co w praktyce będzie rodzić szereg problemów.

Nie bez znaczenia jest również i to, że pomoc publiczna w formie pomocy de minimis podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym. A więc przedsiębiorcy, którzy skorzystają z tego zwolnienia zmuszeni będą zapłacić od tego podatek dochodowy.

- 2) Zastrzeżenia nasze budzą również uregulowania w zakresie audytu zewnętrznego. Analizując art. 45 projektu, który określa cele audytu nie sposób oprzeć się wrażeniu, że instytucja audytu, która co do zasady jest instytucją dobrowolną, służyć ma wyręczeniu państwowych służb, powołanych do kontroli tego typu działalności. Sprawdzenie wiarygodności danych zawartych w zaświadczeniach potwierdzających odzysk czy recykling, czy sprawdzenie spełnienia wymagań wynikających z ustawy o odpadach to zadania państwa i odpowiednich powołanych do tego służb kontrolnych, a nie prywatnych audytorów, dokonujących kontroli podmiotu za jego pieniądze. Tego typu uregulowania budzą nasz sprzeciw, a ponadto rodzą podejrzenia o celowe sprzyjanie tej grupie przedsiębiorców, która tego typu działalność prowadzi. Nie znajdujemy żadnego racjonalnego uzasadnienia dla tego, by akurat w zakresie opakowań i gospodarki odpadami opakowaniowymi kontrolę przedsiębiorców dokonujących odzysku i recyklingu miały prowadzić firmy prywatne. Uwagi powyższe zgłaszamy głównie z obawy, że tego rodzaju precedensowe rozwiązania zostaną przeniesione na grunt kolejnych ustaw w odniesieniu do innych gałęzi gospodarki, co byłoby w naszej ocenie szkodliwe. Audyty powinny być tak, jak dotychczas, dobrowolne i nie powinny zastępować, ani nawet uzupełniać kontroli służb państwowych.
- 3) Uwagi mamy także do przepisów dotyczących wystawiania dokumentów potwierdzających odzysk lub recykling. Podobne dokumenty funkcjonowały na gruncie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, a doświadczenia zdobyte z okresu, w którym dokonanie odzysku lub recyklingu potwierdzane były takimi zaświadczeniami, dowodzą wadliwości tego systemu. Tego typu rozwiązania są przede wszystkim źródłem wielu patologii takich, jak handel potwierdzeniami. Ponadto DPO czy DPR w naszej ocenie w istocie niczego nie potwierdzają. Odpady opakowaniowe, zanim dotrą do ostatecznego recyklera są z reguły przetwarzane i poddawane różnym procesom odzysku przez kilku przedsiębiorców. Zazwyczaj są także mieszane z odpadami tego samego rodzaju, lecz pochodzącymi z innych źródeł i trafiają do kolejnego zakładu w ogólnej masie przetworzonych odpadów. Ile faktycznie w danej masie jest odpadów opakowaniowych – ostateczny recykler nie jest w stanie ustalić. Można jedynie ustalić teoretycznie ich procentowy udział w ogólnej masie na podstawie danych przekazanych przez dostawców i prowadzonej przez przedsiębiorcę ewidencji odpadów.

Z tych względów proponowane zapisy uważamy za wadliwe.

Chcielibyśmy również podkreślić, iż nasze uwagi zgłaszane do projektu ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi mają charakter ogólny i są wyrazem negatywnej oceny nowych rozwiązań, jakie obserwujemy na gruncie tego projektu tj. zwłaszcza zaliczenia pewnych zwolnień finansowych do pomocy publicznej de minimis, przyznawanej z mocy ustawy, a także do instytucji przymusowego audytu. Jak wskazaliśmy wyżej obawiamy się, że tego typu rozwiązania będą upowszechniane i przenoszone na grunt kolejnych gałęzi gospodarki, co w naszej ocenie byłoby praktyką wadliwą.

Z poważaniem

Prezes Stowarzyszenia



Adam Małyszko